Ner 49.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego. Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 16 Stycznia.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy trzecie przedstawienie tragedyi Szyllera, p. t. *Śmierć Wallensteina*, odłożonem zostało na czwartek, jeżeli w dzień ten dramat Musseta *Ostrożnie z Ogniem!* na benefis pani Hoffman obrany, dla braku dostatecznych prób, nie będzie mógł być przedstawionym.

W ostatnim numerze *Afisza* wkradło się do *Tygodnika Teatralnego* kilka błędów drukarskich, które na tém miejscu prostujemy, i tak: zamiast Gelem, powinno być *Goethem;* zamiast nas nie zadawalniają, powinno być *nas zadawalniają;* zamiast rzutem, powinno być *dziełem;* zamiast trudnych, powinno być *kobiecych.*

TEATRA POLSKIE.

We środę dnia 17 b. m. we Lwowie, na benefis sumiennie pracującego artysty, p. Józefa Szymańskiego, przedstawią po raz pierwszy komedyę w 4 aktach: „Margrabia Villemer“ przez p. George Sand. Publiczność licznem zebraniem się zapewne, zechce mu ukazać swoje sympatye.

— Pan Ignacy Kaliciński, były artysta sceny lwowskiéj, następnie poznańskiéj, zebrał towarzystwo artystów i rozpoczął w *Środzie w Poznańskiem* szereg przedstawień teatralnych.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. W teatrze Strampfera dawano po raz pierwszy komedyę spektaklową *Wicherta* p. t. „Biegen oder Brechen“. W żywym dyalogu, pośród nader zajmujących sytuacyj i przy trafnie skreślonych charakterach, przedstawił autor walkę i cechy charakterystyczne arystokracyi duchowéj, rodowéj i pieniężnéj. W teatrze *Karola* dawano w zeszłą sobotę po raz pierwszy i z zupełnem powodzeniem 3-aktową komedyę *Rosena* „Die Feinde“. W 70 rocznicę urodzin *Edwarda Bauernfelda* dawano 12go b. m. w Burgu komedyą jego „Das letzte Abenteuer“, napisaną w 1832 r. i wystawioną na téjże scenie przez ten przeciąg lat 58 razy. Publiczność przyjmowała sztukę gorąco, jak za dawnych czasów, i nieustannie wywoływała sędziwego autora, w imieniu którego dziękował reżyser Lewinsky.

Berlin. Święta przyniosły szczęście nowościom tutejszych teatrów. W teatrze *Wallnera* dawano nową komedyę „Die Spitzenkönigin“, napisaną przez dyrektora sceny mogunckiej *L'Aronge* i *Hugona Müllera*; w teatrze *Woltersdorfa* possę p. t. „Alles im Kopf“, któréj druga mianowicie połowa posiada podobno niepospolitą wartość. Na scenie nadwornéj ukazała się teraz dopiero „Fernanda“ Sardou, następnie zaś dawano nową nader zajmującą pełną werwy i teatralnej biegłości komedyę w 3 aktach *Gustawa v. Moser* „Das Stiftungsfest“. W teatrze Narodowym ma powodzenie wystawiony po raz pierwszy d. 6 b. m. dramat „Um die Ehre“ p. *Schmidta-Weissenfelsa*“.

Artystka sceny nadwornéj, pani *Mallinger*, odnawia kontrakt 1go maja b. r.; postawiła ona już dziś następujące warunki: 1) Umowę dożywotnią, 2) urlop coroczny, 3) 250 talarów od każdego występu z poręczeniem 8 występów na miesiąc, 4) 2.500 talarów rocznéj pensyi i 10 tys. tal. zaliczki. Wygórowane te wymogi nie będą zapewne przyjęte.

Znany *Gustaw Freitag*, który dawno już nic nowego nie napisał dla sceny, wykończa teraz komedyę z życia, na wzór szkoły francuzkiéj.

Tragedya zmarłego niedawno *Hermana Herscha* „Maria von Burgund“ upadła stanowczo, tak, jak poprzedni utwór „Der Schmied von Homburg“.

Hamburg. W teatrze Thalia dawano nowo napisaną operetkę *Conradiego* „Die Landratte“.

Schwerin. Dają tu „Antygonę“ w przerobieniu *Adolfa Wilbrandta.*

Wrocław. Spalony teatr miejski otwarty będzie 15 października b. r. Spółka akcyjna oddała dyrekcyę panu *Schwemmer* na lat 10.

Stuttgardt. Na Nowy rok ukazała się na scenie nadwornéj nowa opera „Dornröschen“, słowa *Pasqué*, muzyka *Gottfrieda von Linder.* Krytyka stawia ją bardzo wysoko.

W **Weimarze** i **Lipsku** przygotowują jednocześnie komedyę *Shakespeara* „Measure for Measure“ w przerobieniu *bar. Gisberta Vincke*“.

Paryż. *Wiktoryn Sardou* przerywa milczenie, wygotował bowiem dla teatru du Vaudeville nową komedyę nieznanego jeszcze tytułu, wymierzoną jak mówią przeciw dzisiejszéj republice.

Genua. W ostatnich dniach miało tu miejsce osobliwe przedstawienie. Dawano komedyę p. t. „Nieporozumienia“, napisaną jeszcze w 1812 r. przez p. *Marchese.* W całéj téj spektaklowéj komedyi litera *R* nie przychodzi ani razu.

ROZMAITOŚCI.

— Pierwszym fotografistą we Florencyi ma być niejaki Strzembosz, Polak.

— *Weteran na wyłomie.* Czytamy w *Dz. Polskim* między innemi: Na jednem z przedmieść paryzkich w cichéj stancyjce przy jednym z stolików siedzi starzec wychudły, pozbawiony włosów, twarz wyschła, okryta cała zmarszczkami, usta zsiniałe od zimna. Ciało okryte ubraniem, która już dawno wypowiada służbę, nogi owinięte w szmatę, które przed kilkunastu laty kołdrą nazywano. W skostniałych palcach trzyma pióro, i zapełnia papier pismem pospiesznem. Na stoliku tym leży jeszcze węzełek z chustki, a mieści w sobie resztki twardych okruchów chleba, niepojedzonych po restauracyach, zakupywanych codziennie za 4 sous od garsonów. To jedyny pokarm tego siedmdziesiątletniego starca żelaznéj woli, spożywany przy szklance herbaty lub czarnej kawy bez cukru. Raz w tydzień zaledwie kawałek końskiego mięsa, upieczonego ze szmalcem wątpliwego pochodzenia.

Starzec pióro położył i palce jego splotły się, jak do modlitwy. Oko pełne ognia spoczęło na wizerunku Chrystusa, wiszącego nad stolikiem. Łza zabłysła i ciężkie westchnienie opuszczonego tułacza wydobyło się ze zaschłéj piersi; głowa obwisła, a myśl uleciała na ojczyste niwy.

Tym starcem jest znany jeszcze bardzo wielu z starszego pokolenia: Wincenty Smagłowski, który woli znosić głód, zimno i wszelką niedolę, aby módz tylko skarby przez siebie nagromadzone sprowadzić na ojczystą ziemię i tam kości swe złożyć.

Wincenty Smagłowski należy do tych, którego ciało w 1846 r., okryte ranami, wydobyte zostało przez kapelana c. k. wojsk z pomiędzy trupów w kamienicy Kamienobrodzkich w Tarnowie i przywołane do życia troskliwością chrześciańską.

Nie sprowadzić obywatela Wincentego Smagowskiego do kraju, znaczy tyle, co na policzkach naszych położyć piętno hańby! Znając zblizka osobę interesowaną, ze swéj strony gorąco zalecamy powyższe przedstawienie.

— *O przedstawieniach teatralnych polskich w miastach prowincyonalnych Wielkopolski i Prus zachodnich przed r. 1870.*

W r. 1816 zrobiło towarzystwo warszawskie Bogusławskiego, bawiące w Poznaniu, wycieczkę na czas jarmarku na św. Wojciech do Gniezna. W r. 1841 przebywał tu czas jakiś Łoziński. W r. 1855 przybył także na św. Wojciech do Gniezna Pfeiffer i powrócił w czerwcu. W tymże czasie objechał Trzemeszno, Wrześnię, Środę i Śrem. W Dębnie był w r. 1850 Chelchowski. W Gdańsku w r. 1797 był Truskolawski z towarzyszami i bardzo dobrego doznał powodzenia, lecz przybyły tu w r. 1811 Bogusławski poniósł ogromną stratę. Nadto w Gostyniu bawił Łoziński dłuższy czas z towarzystwem w r. 1845(?), z bardzo pomyślnem powodzeniem; Hecker, dyrektor trupy prow. z Królestwa Polskiego, zrobił w r. 1845 z Ciechocinka wycieczkę do Torunia i odegrał z powodzeniem trzy przedstawienia; w r. 1851, tudzież 1855 (?) był Pfeiffer w Pleszowie, gdzie także w r. 1868, w czasie wystawy przemysłowo-rolniczéj, dawał przedstawienia Trapszo, dyrektor tow. prowincyon. z Królestwa Polskiego.

Inne miasta, o ile sięgają źródłowe wiadomości, nie miały po rok 1870 polskich przedstawień, prócz licznych ostatniemi czasy przedstawień amatorskich, które najlepiej świadczą o rozbudzonéj potrzebie przedstawień scenicznych, nawet wpośród niższych warstw polskiej społeczności Wielkopolski i Prus zachodnich.

INSERATY.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.

Abonament Nr. 27. | Nr. porządkowy 49.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 16go Stycznia 1872 r.

Obrazek dramatyczny ze śpiewem z francuskiego PP. de Forges et de St. Yvis.

FLORYNA

OSOBY:

Floryna modniarka — — Panna Urbanowicz.
La Violette, muszkieter — Pan Siedlecki.
Panna w usługach Hrabiny Panna Wyszowska M.
St. Jean, służący — — Pan Bogucki.

Rzecz dzieje się w Wersalu w r. 1758.

Rozpocznie:

Komedya w 2 aktach z francuskiego.

Niema Męża W DOMU

OSOBY:

Maurycy Durosel — — Pan Benda.
Amelia, jego żona — — Pani Parżnicka.
Bertholin, Dr. medycyny — Pan Eker.
Anna, jego żona — — Pani Wolska.
Sostenes — — — — Pan Fiszer.
Markiz de Beauchamps — Pan Zboiński.
Lucenay — — — — Pan Siedlecki.
Montgiron — — — — Pan Lidke.
Babtysta — — — — Pan Bogucki.
Józef — — — — Pan Błoński.
Pokojowa — — — — Panna Wyszowska M.
Goście.

Rzecz dzieje się w Paryżu w karnawale.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.

Reżyser *J. Rychter.*